

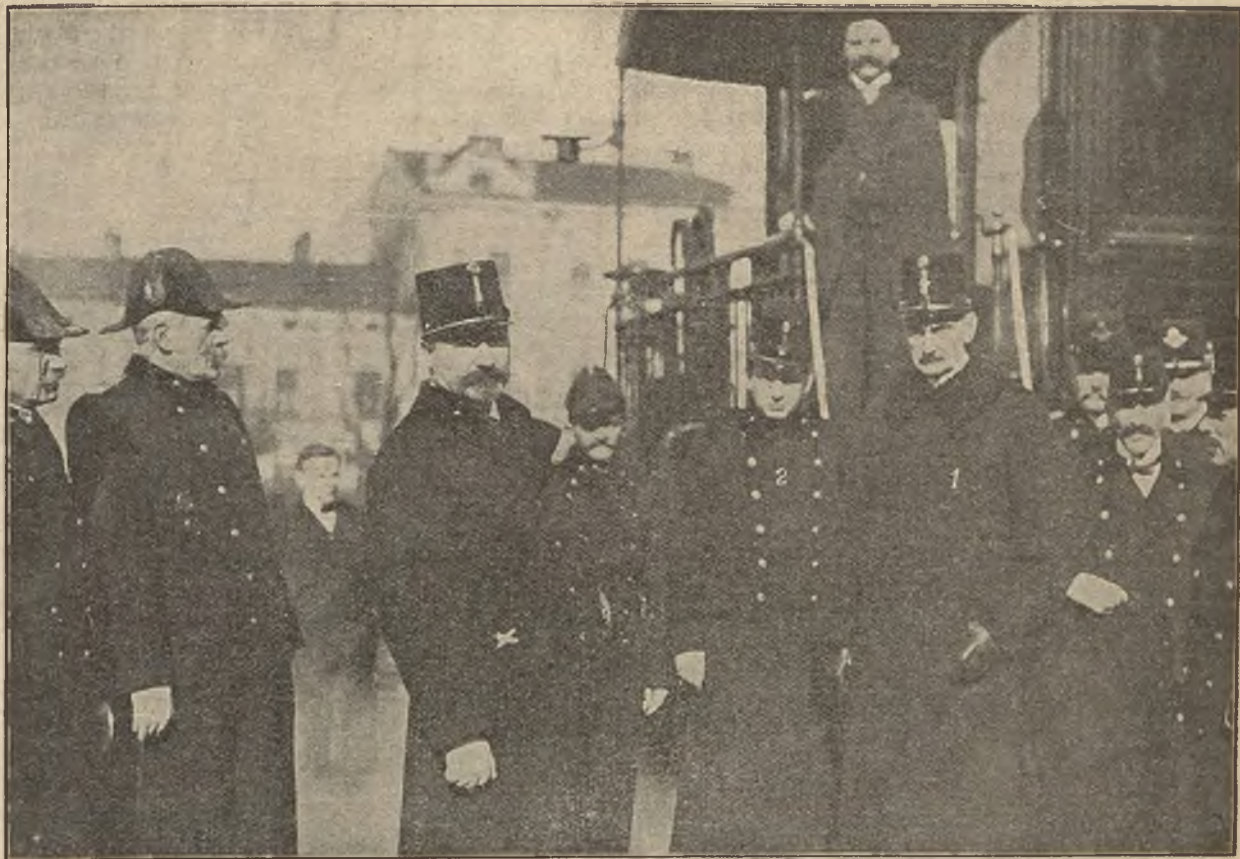
poważną liczbę wojska uzbrojonego na sposób europejski i wyćwiczonych pod kierownictwem europejskich instruktorów, przeważnie Niemców. Przypuszczać można, że wojna z nimi już nie przyniosłaby nikomu tak łatwego i tak tanio okupionego zwycięstwa, jakie odniosła przed kilkunastu laty Japonia.

Podróż inspekcyjna ministra kolei.

W tydzień po powrocie z Krakowa wybrał się minister kolei dr. Głabiński ponownie do Galicji, obierając tym razem jako cel podróży inspekcyjnej stolicę kraju, z którą łączy go tyle węzłów sympatii i przyjaźni, zadzierżgniętych w czasie jego wieloletniej w tym mieście działalności profesorskiej i politycznej.

Przed przybyciem do Lwowa zatrzymał się minister po drodze w większych miastach, położonych na linii Kraków-Lwów, więc w Tarnowie, Rzeszowie i Przemyśle, gdzie na stacjach zebrany był personal kolejowy i naczelnicy władz miejscowych, aby przedstawić się ministrowi. Podczas krótkich postojów na wspomnianych stacjach udzielił też dr. Głabiński posłuchań rozmaitym petentom, przeważnie ze sfer kolejowych, którzy skorzystali z obecności nowego szefa kolejnictwa, by mu przedstawić swe życzenia i zale.

We Lwowie stanął minister dr. Głabiński w środę ubiegłego tygodnia po południu. Razem z nim przybyli szef sekcji ministerstwa kolejowego Kosiński i wicesekretarz ministerialny dr. Starzewski. Na



Podróż inspekcyjna ministra kolei: Minister dr. Głabiński (X), szef sekcji Kosiński (1) i wicesekretarz minist. dr. Starzewski (2) na dworcu kolejowym w Przemyśle. (Fot. M. Todt, Przemyśl).

Po dwu dniach pobytu wyjechał dr. Głabiński z powrotem do Wiednia.

Srebrne gody arcyksięstwa z Żywca.

Arcyksięstwo Karol Stefan i Marya Teresa z Żywca święcili w ubiegłym tygodniu dwudziestą piątą rocznicę swych zaślubin. Uroczysty ten dzień spędzili dostojni Jubilaci w Wiedniu, w gronie najbliższej rodziny.

Arcyksiążę Karol Stefan i jego rodzina znani są bardzo dobrze w Krakowie, zwłaszcza od czasu, gdy córka arcyksięstwa, arcyksiężniczka Renata, poślubiła ks. Hieronima Radziwiłła z Balic. Jeszcze lepiej zna rodzinę arcyksiążęcą ludność Żywca i oko-

licy, zwłaszcza że oboje arcyksięstwo korzystali z każdej sposobności, aby ludności tej okazać swą życzliwość. Wiadomo też, że arcyksiążę Karol Stefan przestrzega starannie, by zarząd jego dóbr używał w stosunkach z ludnością polską wyłącznie języka polskiego, że i on i jego rodzina językiem tym poprawnie włada, co także zasługuje na szczególne podkreślenie a co rodzinie arcyksiążęcej zjednało wielką i ogólną sympatię wśród Polaków.

Arcyksiążę Karol Stefan jest synem arcyksięcia Karola Ferdynanda i arcyksiężnej Elżbiety, małżonka jego, Marya Teresa, córką arcyksięcia Karola Salvatora i jego małżonki Maryi Immaculaty, ks. burbońsko-sycylijskiej. Związek małżeński arcyksięstwa z Żywca, zawarty 28 lutego 1886, pobłogosławiony został sześciorgiem potomstwa, a to trzema córkami, arcyks. Eleonorą, Renatą i Matyldą i trzema synami arcyks. Karolem, Leonem i Wilhelmem.

Z okazji srebrnych godów arcyksięstwa zamieszczamy dziś portrety dostojnych Jubilatów.

Zgon szefa skarbowości krakowskiej.

Przed paru dopiero miesiącami powołany na dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego radca dworu Stanisław Bilwin, zmarł w ubiegłym tygo-



Podróż inspekcyjna ministra kolei: Minister dr. Głabiński, udzielający radnym miasta Lwowa wyjaśnień w sprawie rampy w ul. Żółkiewskiej.

dworcu powitali dr. Głabińskiego przedstawiciele władz z namiestnikiem dr. Bobrzyńskim na czele, oraz senat akademicki z gronem profesorów uniwersytetu. Po przywitaniu na dworcu odjechał minister do swojego prywatnego mieszkania przy ul. Mochackiego. Wieczorem tego dnia odbył się u namiestnika obiad na cześć ministra.

Następnego dnia udzielał dr. Głabiński posłuchań w gmachu dyrekcji kolejowej. Petentów było tylu, że ani tego ani następnego dnia nie zdołał minister wszystkich przyjąć, zwłaszcza że musiał sporo czasu poświęcić objaśnieniom po mieście w sprawach urzędowych. Najważniejszą z nich były oględziny rampy kolejowej przy ul. Żółkiewskiej, tej osławionej rampy, która od wielu lat jest prawdziwą bolączką miasta Lwowa, jako fatalna zaporą komunikacji w ul. Żółkiewskiej. Oględziny rampy odbył dr. Głabiński w otoczeniu grona radnych miasta i przyrzekł zrobić w tej sprawie wszystko, co będzie możliwe, z góry jednak oświadczyły, że na razie usunięcie rampy nie będzie możliwe ze względu na zbyt wysokie koszty.

Bardzo serdeczny charakter miało przyjęcie ministra dr. Głabińskiego przez lwowską organizację narodowo-demokratyczną, która zjawiała się w mieszkaniu ministra z swymi przywódcami na czele, aby złożyć swemu byłemu a wielce zasłużonemu prezesowi wyrazy czci i poważania.

Wogóle Lwów podejmował dr. Głabińskiego bardzo serdecznie, gdyż nowy minister kolei w tym mieście cieszył się zawsze ogromną sympatią i popularnością, już jako profesor uniwersytetu, następnie jako radny miejski i poseł do sejmiku i rady państwa.



Podróż inspekcyjna ministra kolei: Powitanie ministra dra Głabińskiego (1) na dworcu we Lwowie; 2. namiestnik dr. Bobrzyński; 3. dyrektor policyi dr. Reinlender. (Fot. M. Münz, Lwów).